

Słowa (nie) są dowodem kiedy trzeba

3 czerwca 2024

Josep Borrell jako minister spraw zagranicznych Unii Europejskiej oświadczył, że nie ma dowodów wskazujących na istnienie pomocy wojskowej Chin dla Rosji. Tym samym podważył wypowiedzi polityków USA i Wielkiej Brytanii jakoby Chiny zbroiły Rosję. Uzupełnił, że brak wyraźnego rozgraniczenia między tym co jest uzbrojeniem, a tym co może być wykorzystane w dwojaki sposób. Jego zdaniem o rosyjskich militariach można mówić podobnie gdy oparte są na zachodniej technologii. Komponenty pochodzące z USA, Europy i Stanów Zjednoczonych są wykorzystywane w sprzęcie rosyjskiej produkcji.



Wypowiedź Borrelli pojawiła się po stwierdzeniu zastępcy ministerstwa obrony Wielkiej Brytanii – Granta Shappsa, mówiącego o „dowodzie na istniejące, lub planowane dostawy sprzętu wojskowego przez Chiny do Rosji”. Zwrócił on uwagę na ten fakt, jako sprzeczny z deklarowaną intencją Chin wystąpienia w roli moderatora rozmów z prezydentem Putinem. Wcześniej Amerykanie zarzucali Chinom wspieranie sił rosyjskich pociskami i częściami do dronów.

Chiński rzecznik ministerstwa obrony – Wu Qian zaprzeczył, by jego kraj udzielał wsparcia którejkolwiek ze stron konfliktu.

Jak ość utkwiała Zachodowi niedawna (piąta z kolei) wizyta Putina w Chinach, gdzie 16 maja przyjęto go nadzwyczaj uroczyście. Obaj przywódcy – gospodarz i gość zaanonsowali nowy etap współpracy i partnerstwa, w tym wojskowego. Kontekstem dla zarzutów amerykańsko-brytyjskich jest perspektywiczne wydarzenie międzynarodowe w Genewie. Celem ma być przedstawienie warunków zakończenia wojny na Ukrainie.

Rosja jako uczestnik konfliktu nie została zaproszona. Chinom najwyraźniej też dawane są powody, by zniechęcić je do udziału w wydarzeniu.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net